

Aleg. 113.

Sprawozdanie

komisyi szkolnej o wniosku Wydziału krajowego w przedmiocie noweli do ustawy szkolnej z dnia 2. Maja 1873. r. l. 250. Dz. ust. i rozp. kraj. i o wniosku posła Euzebiusza Czerkawskiego do „Ustawy o zakładaniu, urządzaniu i utrzymywaniu publicznych szkół ludowych, tudzież o obowiązku posyłania do nich dzieci“.

Wysoki Sejmie!

Uchwałami z dnia 1. i 2. Października b. r. przekazane zostały komisji szkolnej do zbadania dwa wnioski, tyczące się zakładania i urządzania szkół ludowych w naszym kraju, a zmierzające do zaprowadzenia niektórych zmian w obowiązujących dotąd w tej mierze przepisach, w szczególności zaś:

1. wniosek Wydziału krajowego z projektem noweli do ustawy o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół ludowych z dnia 2. maja 1873. roku l. 250. Dz. ust. i rozp. krajowych;
2. wniosek posła Euzebiusza Czerkawskiego z projektem do „Ustawy o zakładaniu, urządzaniu i utrzymywaniu publicznych szkół ludowych, tudzież o obowiązku posyłania do nich dzieci“.

Obydwa wnioski dążą po części do tego samego celu, różnią się wszelako pod niektórymi względami tak co do drogi, na której dójść do niego usiłują, jako też co do zakresu, w którym zaprojektowane zmiany miałyby być zaprowadzone. Komisya szkolna, zbadawszy je stosownie do polecenia Wysokiego Sejmu, składa o nich następujące sprawozdanie.

Co do 1. Wniosek Wydziału krajowego wykazując, jakie było dotąd postępowanie Rady szkolnej krajowej w zakładaniu szkół ludowych, czyni uwagę, że trzymając się tej praktyki, kraj ledwo po upływie 90 lat doszedłby do tego stanu, iżby się w każdej gminie znajdować mo-

gła szkoła ludowa, podająca możność nabycia bodaj początkowej nauki, t. j. nauki religii, czytania, pisania i rachunków. Na zasadzie art. 12. z dnia 2. maja 1873., iż nie należy powiększać liczby szkół z uszczerbkiem lepszemu urządzeniu już istniejących, miała Rada szkolna krajowa, że jej wypada przystąpić przedewszystkiem do reorganizacji szkół przed rokiem 1873. założonych, a dopiero w drugim rządzie zajmować się zakładaniem nowych. Stało się w skutku tego tłumaczenia ustawy, że w przeciągu minionych lat dziesięciu z 2639 szkół dawniejszych uorganizowano i przeniesiono na nowy etat 2453, założono nowych tylko 226, a 2413 gmin pozostawiono bez szkoły.

Zdaniem Wydziału krajowego należałoby zerwać z dotychczasowym systemem dopóty, dopóki wszystkie gminy nie będą miały własnych szkół i nie będzie podana całej ludności możność nabycia nauk początkowych, aby zmasać w statystyce tę datę, która wykazuje, iż w naszym kraju tylko 13 osób na sto umie czytać i pisać, oraz uchylić niesprawiedliwość ztąd wynikającą, iż tyle gmin w kraju przyczynia się dodatkami do ofiar na dwojaki fundusz szkolny, okręgowy i krajowy, nie mogąc dla braku własnych szkół korzystać z dobrodziejstw oświecenia, jakie na inne, szczęśliwsze pod tym względem spływają gminy.

Wydział krajowy przypuszcza, że w przeciągu 10 lat dałaby się bez wielkiego finansowego przeciążenia kraju zaprowadzić szkoła we wszystkich gminach, w których jej dotąd niema, gdyby tymczasowo powstrzymano dalsze przekształcanie istniejących szkół na etatowe, tudzież powiększanie w nich, z powodu możliwego przepełnienia klas uczniami, kosztem skarbu krajowego liczby nauczycieli, zaradzając potrzebie tworzenia oddziałów nowych lub równorzędnych, urządzaniem półdniewej nauki, a w zakładaniu nowych ograniczono się do szkół początkowych czyli tymczasowych, poprzestając w nich na nauce religii, czytania, pisania i rachunków, zwłaszcza pamięciowych, podawanej przez nauczycieli o kwalifikacji nie tyle do obowiązujących obecnie ustaw, jak raczej do rzeczywistej potrzeby w szkołach początkowych zastosowanej, za nagrodę ustanowioną za wspólnem porozumieniem się z gminą.

Do zakładania takich tymczasowych szkół miałyby być powołane organa autonomiczne przy pomocy inspektorów przez Wydział krajowy mianowanych. Ci inspektorowie zakładaliby nadmienione szkoły, orzekałoby o kwalifikacji zgłaszających się do nich nauczycieli, i pośredniczyłoby w ugodach między nimi a gminami w oznaczeniu wysokości płacy nauczycieli, których nominacja zależałaby na przedstawienie Zwierzchności gminnej od Prezesa Rady powiatowej.

Komisya szkolna nie może nie uznać wielkiej doniosłości myśli, przez Wydział krajowy na wstępie jego wniosku podniesionej Rozpowszechnienie oświaty początkowej zapomocą pomnożenia szkół ludowych, choćby o szczuplejszym programacie nauki, jest pod względem moralnym i cywilizacyjnym zbyt wielkiej wagi, ażeby nie przyłożyć ręki do jego wdrożenia w sposób jak najkorzystniejszy.

Według zapatrywania komisji szkolnej, dotychczasowa ustawa o zakładaniu szkół ludowych, nawet w powołanym artykule 12. nie zabrania bezwarunkowo zaprowadzania nowych szkół przed dokonaną reorganizacją wszystkich istniejących przez przetwarzanie ich na etatowe. Ztąd pochodzi, że Rady szkolne tak okręgowe jak krajowa nie zaniedbywały tej także czynności, skoro w tym samym czasie 226 nowych szkół przybyło. Mogła jednak powstać wątpliwość, czyli można ją uważać za równorzędną z reorganizacją istniejących, której zresztą dla tego także powstrzymać było niepodobna, ponieważ umieszczeni w nich nauczyciele wobec drugiej ustawy szkolnej z d. 2. Maja r. 1873. l. 250. Dz. ust. i rozp. kraj. o stosunkach prawnych nauczycieli, słusznie domagać się mogli zakreślonej w niej regulacji płac i innych emolumentów. Aby zachodzące tu wątpliwości usunąć, potrzebna jest przedewszystkiem zmiana art. 12. w mowie będącej ustawy z d. 2. Maja r. 1873. l. 250. Dz. ust. kr. w tym duchu, iżby zakładanie nowych szkół w gminach, które ich nie mają, uznano za pierwszorzędnny obowiązek władz wykonawczych.

Komisya szkolna, zalecając Wysokiej Izbie taką zmianę ustawodawczą, sądzi jednak, że tymczasem, nim zaprojektowana w tym celu nowela wejść będzie mogła w wykonanie, można i należałoby je przygotować wezwaniem do c. k. Rządu, ażeby już w granicach dotychczasowej ustawy godząc jej art. 1. z art. 12. Rada szkolna przystąpiła do zakładania nowych szkół, tak, iżby je w przeciągu nadchodzących lat dziesięciu wszystkie gminy, bądź same dla siebie, bądź w połączeniu ze sąsiednimi gminami, otrzymały. Co tem snadniej da się przeprowadzić, że osnowa art. 12. nie sprzeciwia się bynajmniej korzystniejszemu dla tej sprawy w porównaniu z dotychczasową praktyką tłumaczeniu, a nadto, że dotychczasowa reorganizacyjna czynność Rady szkolnej krajowej prawie już jest na ukończeniu i zbliża się do kresu, u którego z natury rzeczy do drugiej części swojego zadania, którą stanowić będzie zakładanie nowych szkół, w gminach w nie dotąd niezaopatrzonych przystąpićby musiała. C. k. Rząd złożył w komisji szkolnej oświadczenie, że gotów jest bezzwłocznie wstąpić na tę drogę, gdyby mu ją Wysoki Sejm uchwaleniem odpowiedniej rezolucyi wskazał jako zgodną z życzeniami kraju. Taką przeto rezolucyę pozwala sobie komisya zalecić do przyjęcia.

Inne punkta wniosku Wydziału krajowego wymagałyby bądź głębszej uprzednio zmiany ustawy o której mowa, bądź sięgają one poza jej zakres i stają po części w sprzeczności z obowiązującymi dotąd państwowymi lub krajowymi ustawami, nie znosząc ich wyraźnie i prawomocnie. Myśl szkół tymczasowych nie przyjęła się dotąd w naszym ustawodawstwie. bezwarunkowe ograniczenie programu nauki do czytania, pisania i rachunku z pamięci w połączeniu z religią, wykracza przeciw §. 3. ustawy państwowej o szkołach ludowych, projekt złożenia części zarządu szkolnictwa ludowego jakoto: zakładania szkół tymczasowych, kwalifikacyi i nominacyi ich nauczycieli w ręce organów autonomicznych, nie zgadza się z postanowieniami ustawy państwowej z dnia 25. Maja 1868. r. l. 48. Dz. u. p. i ustawy krajowej z dnia 23. czerwca 1873. r. l. 255. Dz. u. kr. o władzach nadzorczych dla szkół ludowych, niemniej jak ze statutem Rady szkolnej krajowej.

C. k. Rząd oświadczył w Komisji szkolnej stanowczo, że w żadnym razie podobnego, nawet znacznie zmodyfikowanego projektu, nie mógłby przedłożyć do Najwyższej sankcyi. W obec takich trudności i oświadczenia c. k. Rządu uznała komisya za rzecz niepodobną dążyć na razie do zmian zasadniczych tak wielkiej doniosłości, zwłaszcza że krótkość czasu nie dozwalała jej dokładniej zbadać i w skutkach ocenić. Sądziła jednak że się przysłuży sprawie szkolnictwa ludowego, wzywając c. k. Rząd w rezolucyi, żeby ułatwiał krajowi i gminom zakładanie nowych szkół, wprowadzając art. 6. ustawy z dnia 2. maja 1873. r. l. 250 Dz. u. kr. o szkołach filialnych w wykonanie i poprzestając na budynkach szkolnych skromnych i do najściślejszej potrzeby zastosowanych.

Największą zaporą w zakładaniu nowych szkół był dotąd brak funduszków na ten cel wyraźnie wskazanych. Postępująca naprzód reorganizacya szkół już przedtem założonych co raz większego wymagała nakładu, w szczególności gdy napływ młodzieży do nich czynił mnożenie klas lub urządzanie równorzędnych z osobnymi nauczycielami niezbędnem. W obec kosztów jakie ta reorganizacya na skarb krajowy nakładała i w obec przykrego ekonomicznego położenia kraju, musiała się Rada szkolna krajowa wahać, występować z żądaniem nowych kwot, potrzebnych na zakładanie szkół nowych. Jakikolwiek na przyszłość byłyby oszczędności zaprowadzone, tego jednak przed sobą tać niepodobna, że z postępowaniem szkolnictwa w kraju, także wydatki na nie wzrastać się będą. Do utrzymania równowagi w gospodarstwie krajowym, tutaj jak wszędzie jedynie ścisłość w budżetowaniu i w sprawdzaniu zamknięć rachunkowych może być pomocna. W tej jednak mierze przeszłość nie jedno pozostawiła do życzenia.

Przedkładane Wysokiemu Sejmowi corocznie preliminarze funduszu szkolnego nie były ani dość jasne, ani dość szczegółowe, ażeby mogły być dostatecznie uzasadnić potrzebę każdej pozycyi. W najważniejszych pozycyach, n. p. w pozycyi zasiłków dla funduszków okregowych,

żądano zwykle sum ryczałtowych co najwięcej dla każdego okręgu, nie wykazując, na które i jakie szkoły one mają być obrócone, jakto czynią między innymi preliminarze edukacyjne przez c. k. Rząd Radzie Państwa przedkładane. W takim składzie rzeczy nie był Wysoki Sejm nawet w możności ocenić, o ile postępowanie władz szkolnych odpowiadało jego intencjom i przyjść ofiarą pieniężną w pomoc tam, gdzie jej największa mogła zachodzić potrzeba. Nadto zasiłki, dawane funduszom szkolnym okręgowym jedynie o tyle mogły być usprawiedliwione, o ile potrzeby szkół w każdym okręgu z jego własnych dochodów nie mogły być opędzane. Aby fundusz szkolny krajowy ochronić od nieusprawiedliwionych wydatków, do tego służyć mogą ściśle i rychłe zamknięcia rachunkowe z obrotu funduszków szkolnych tak okręgowych jak krajowego, któreby oraz wzajemne ich wykazywały pretensye. Ponieważ, jak wiadomo, takich zamknięć od lat dziesięciu nie sporządzano i nie przedkładano, musiał się wkraść nieład ze szkodą skarbu krajowego.

Według mniemania komisji szkolnej potrzebna tu jest gruntowna zmiana. Projektowana rezolucya zawiera z tego powodu wezwanie do c. k. Rządu, żeby spowodował, iżby na przyszłość przedkładane Wysokiemu Sejmowi preliminarze funduszu szkolnego zawierały podobną specyfikacją wydatków jak preliminarze edukacyjne w Radzie Państwa przedkładane, a zamknięcia rachunkowe z obrotu funduszków szkolnych okręgowych i funduszu szkolnego krajowego zawsze we dwa lata po upływie każdego roku budżetowego regularnie były podawane do wiadomości i pod rozbiór Reprezentacji krajowej. Wydział krajowy będzie winien także ze swojej strony przestrzegać wskazanych tutaj zasad budżetowania funduszu szkolnego.

Co do 2. Projekt we wniosku posła Euzebiusza Czerkawskiego zawarty jest w tytule 1. 3. i 4. powtórzeniem projektu do „Ustawy o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół ludowych i o obowiązku posyłania do nich dzieci“ na zeszłorocznej sesji przez ówczesną komisję szkolną Wysokiemu Sejmowi przedłożonego.

Tytuł 1. w głównych swych myślach do tego samego celu zmierza, co wniosek Wydziału krajowego, kładąc w artykule 14., który miałby zastąpić artykuł 12. teraźniejszej ustawy, na pierwszym miejscu dla władz wykonawczych obowiązek zakładania szkół, obok reorganizacji już istniejących. Aby je tem bardziej ułatwić, podniesiona w tym samym tytule jest myśl szkół tymczasowych, które swem urządzeniem miałyby się tylko zbliżać do etatowych, będąc niejako ich zawiązkami, w przyszłości dopiero i stopniowo rozwinać się mającemi. Zmiany tytułu 3. i 4. są mniejszej wagi. Nasuwała się z istoty rzeczy możebność wcielenia głównej zasady wniosku Wydziału krajowego w osnowę tytułu I. w mowie będącego projektu i rozwinięcia go w nim na obszerniejszą skalę. Ponieważ jednak w komisji szkolnej porzucono na teraz zamiar wszechstronnej rewizji obowiązujących dotąd trzech ustaw szkolnych, zaradzając najnajlepiej tylko potrzebom, postanowiono także poprzestać co do ustawy o zakładaniu szkół na wniosku do wspomnianej przedtem noweli do art. 12. i do połączonej z nią rezolucyi, a nie wchodzić w kodyfikację przepisów w tytule 1. 3. i 4. projektu posła Czerkawskiego zawartych.

Inaczej zapatrywała się komisya na tytuł 2. tegoż projektu. Ten tytuł wprowadza rzecz zupełnie nową a przytem niezmiernie ważną i doniosłą do ustawodawstwa krajowego; rzecz o wewnętrznym rozkładzie nauki w szkołach ludowych tak pospolitych jak i wydziałowych. Komisya sądziła, że tej części wniosku z wielu względów pominąć jej nie było wolno.

Już na poprzedzających Sejmach a w szczególności począwszy od r. 1880. domagano się reformy w wewnętrznym ustroju szkolnictwa ludowego w duchu potrzeb i usposobień kraju, na zasadzie zdrowej i praktycznej pedagogii. Te głosy odpierano często uwagą, że Sejm i władze szkolne krajowe zamknięte w ciasnych granicach, jakie im ustawy szkolne państwowe zakreślają, nie są w możności, nadać temu ustrojowi innych podstaw i innych form. Wobec tego nie pozostawało, jak dążyć przedewszystkiem do rozszerzenia pod tym względem atrybucyi krajowego Ciała prawodawczego, a ile możności do rozszerzenia atrybucyi krajowych Władz szkolnych. W tym też duchu uchwalił w zeszłym roku Sejm na wniosek podpisanego sprawozdawcy rezo-

lucyą z wezwaniem do c. k. Rządu, żeby przedsięwziął rewizyą ustaw szkolnych państwowych i uchylił z nich to wszystko, co wbrew postanowieniom ustawy zasadniczej o Reprezentacji Państwa niewłaściwie ścieśnia autonomią Sejmów.

Uchwalona w ostatniej kadencji Rady Państwa ustawa, tak zwana nowela szkolna z dnia 2. Maja r. 1883. choć w części uczyniła zadość powyższym żądaniom, rozszerzając znacznie co do szkół ludowych pospolitych atrybucyę sejmowe, a pozostawiając co do szkół wydziałowych galicyjskich Sejmowi krajowemu zupełną swobodę co do wewnętrznej organizacji, jakaby im ustawami krajowemi nadać zamierzał. Komisya szkolna sądziła, że jest jej obowiązkiem, podać Wysokiemu Sejmowi sposobność i możność korzystania z rozszerzonych w ten sposób atrybucyj, by wchodząc przez uchwalenie odpowiedniej ustawy krajowej w faktyczne ich wykonywanie, odpowiedzieć choć w przybliżeniu dawno żywionym życzeniom i nadziejom kraju co do reformy nauki w naszych szkołach ludowych. Przeto na tle tytułu 2. z projektu posła Czerkawskiego wypracowała projekt do nowej, a względnie IV. Ustawy szkolnej, która stanowić ma o zakresie nauki w szkołach ludowych tak pospolitych jak wydziałowych.

Ten projekt czyni różnicę w naszym ustawodawstwie szkolnem dotąd nieznaną, między szkołami pospolitemi wiejskimi i małomiejskimi z jednej, a miejskimi z drugiej strony. Pierwsze z nich mają na oku potrzeby takiej warstwy ludności, która po ukończeniu szkoły ludowej pragnie, z małymi może wyjątkami, pozostać w zawodzie, jaki mu wiejskie lub małomiejskie życie nasuwa; drugie kształciłyby przeważnie młodzież, sposobiącą się do wyższych stopni nauki. Dla obudwu nakreślone jest pewne stopniowanie nauki co do jej materiału i metody, i umożebniona rozmaitość szkół według stosunków, sił i potrzeb ludności, dla której każda szkoła będzie przeznaczona. Wszędzie uwzględniono skrupulatnie związek, jaki zachodzić powinien między szkołą a potrzebami praktycznego życia.

Szkoły wydziałowe miałyby zadanie, na podstawie postępującego ogólnego oświecenia przysposabiać młodzież po ukończeniu szkoły pospolitej, jeżeliby z nauki w nich korzystała mogła i chciała, do praktycznych zawodów przemysłu lub gospodarstwa wiejskiego. Projektuje też wniosek dwie kategorie szkół wydziałowych, jedne z charakterem przeważnie przemysłowym, drugie z charakterem przeważnie rolniczym. Zdawało się komisji, że takie rozróżnienie uzasadnione jest stosunkami naszego kraju. Tak uorganizowane szkoły wydziałowe zajęłyby niejako pośrednie miejsce pomiędzy początkowymi szkołami przemysłowymi i gospodarczemi a szkołami ściśle fachowemi, a mogłyby je w wielu razach zastąpić, zwłaszcza gdzieby z niemi połączone kursa fachowe

Szkoły wydziałowe dla dziewcząt spełniałyby po części zadanie, jakie dla płci męskiej spełniają niższe szkoły średnie, udzielając wyższego od szkoły ludowej pospolitej, tak zwanego ogólnego czyli humanitarnego oświecenia.

Komisya szkolna sądzi, że projekt, który przedkłada, mógłby się stać początkiem zawiennego rozwoju i postępu na polu naszego szkolnictwa ludowego. Dla tego nie wahając się polecić go Wysokiej Izbie do przyjęcia,

Komisya szkolna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

- I Załączoną pod I ustawę co do zmiany artykułu 12. ustawy z dnia 2. Maja r. 1873. **Aleg. I.**
Dz. ust. i rozp. kraj. o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół ludowych i o obowiązku posyłania do nich dzieci;
- II. załączoną pod II. „Rezolucyę“ mającą przygotować wejście w wykonanie zaprojektowanej pod I. noweli, a w każdym razie zaradzić najnaglejszym chwilowym potrzebom, jakie dotąd wykazała sprawa zakładania szkół ludowych; **Aleg. II.**
- III. załączoną pod III. ustawę o zakresie nauki w szkołach ludowych tak pospolitych jakoteż wydziałowych podawać się mającej. **Aleg. III.**

IV. Następujące petycje; a w szczególności:

- 1) petycję Zwierzchności gminnej w Sokolnikach do l. 124 o ulgę w ciężarach, przez obecne ustawy szkolne nałożonych;
- 2) petycję profesora gimnazjalnego Jerzego Harwota do l. 146 o umożliwienie, żeby każda gmina własną miała szkołę początkową i połączenie pracowni szkolnych ze szkołami ludowymi, jakoteż o zaprowadzenie szkolnych kas oszczędności;
- 3) petycję gmin Woli Raniżowskiej, Raniżowy Staniszewskiego, Mazurów i Wilczej Woli do l. 202 o uchwalenie zmian ustaw szkolnych raczy Wysoki Sejm uznać za załatwione, w moc powyższych wniosków.

We Lwowie dnia 14. Października r. 1883.

Przewodniczący:
Dr. J. Majer.

Sprawozdawca:
Euzebiusz Czerkowski.

I.

U s t a w a

z dnia

co do zmiany art. 12. ustawy z dnia 2. Maja r. 1873. o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół ludowych i obowiązku posyłania do nich dzieci. (Dz. u. kr. z roku 1873. Nr. 250.)

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, jak następuje:

§. 1.

Znosi się artykuł 12. ustawy z dnia 2. Maja r. 1873. o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół ludowych i obowiązku posyłania do nich dzieci w dotychczasowej osnowie i ma opiewać, jak następuje:

„Rady szkolne i władze wykonawcze będą miały na uwadze, iż przedewszystkiem należy zaopatrzyć w szkoły te gminy, które ich nie mają, a w drugim dopiero rzędzie zajmą się rozszerzaniem i przetwarzaniem na etatowe już istniejących. Przyznawać będą pod tym względem pierwszeństwa tym, których utrzymywanie najmniej obarcza fundusze okręgowe lub krajowe, przeznaczone na cele szkół ludowych, co jednak nie wyklucza wyjątków, gdy je usprawiedliwią stosunki miejscowe.

Gdzie prywatna szkoła ludowa czyni zadość potrzebie, tam nie zachodzi konieczność założenia publicznej szkoły ludowej.

§. 2.

Polecam Mojemu Ministrowi Oświecenia wykonanie niniejszej ustawy.

II.

Re z o l u c y a.

Zważywszy, że ustawa z d. 2. Maja 1873. r. o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół i obowiązku posyłania do nich dzieci (Dz. u. kr. ex 1873. Nr. 250) w artykule 1. orzeka, że szkoła publiczna ludowa ma być wszędzie zaprowadzona, gdzie w obwodzie jednej godziny drogi po przeciętnem z pięciu lat obliczeniu znajdzie się przynajmniej 40 dzieci w wieku do pobierania nauki szkolnej obowiązanych będących;

zważywszy, że reorganizacya dotychczasowych szkół w duchu art. 12. wspomnianej ustawy w przeciągu minionego dziesięciolecia, ku której czynność Rady szkolnej krajowej przeważnie dotąd zwrócona była, tak dalece postąpiła, że już tylko mała stosunkowo liczba szkół niezreorganizowanych pozostała;

zważywszy, że się znajduje bardzo wiele jeszcze gmin w kraju, które szkół ludowych nie mają, a społeczeństwu na tem zależy, żeby w myśl art. 1. pomienionej ustawy w jak najkrótszym czasie wszystkie gminy otrzymały stosowne dla siebie szkoły ludowe;

zważywszy, że fundusz krajowy już teraz na opędzanie niedoborów funduszu szkolnego niepomierne ponosi ofiary, zwłaszcza, że wzrost liczby uczęszczających do szkół zreorganizowanych dzieci sprowadza potrzebę rozszerzania tych szkół przez tworzenie klas równorzędnych i pomnażanie sił nauczycielskich;

zważywszy, że dotychczasowe ofiary funduszu krajowego zwiększyć się muszą, gdy się przystąpi do zakładania nowych szkół w gminach, w których one dotąd nie istnieją;

zważywszy, że tylko ścisła oszczędność, która się ogranicza do niezbędnych wydatków, i przestrzeganie wypróbowanych zasad budżetowania utrzymać zdoła potrzebną równowagę w gospodarstwie skarbu krajowego;

zważywszy, że dotychczasowe budżetowanie funduszu szkolnego krajowego w najważniejszych pozycjach, jak np. w pozycji zasiłków dawanych funduszom szkolnym okręgowym, było zbyt ryczałtowe i nie dawało dość jasnego wyobrażenia o rzeczywistych potrzebach tych funduszy;

zważywszy, że zamknięcia rachunkowe z obrotu funduszu szkolnego krajowego w połączeniu z funduszami szkolnymi okręgowymi w ubiegłych 10-letnich Sejmowi nie przedłożone, nie dają możności ani obliczenia wzajemnych pretensyj, ani prawdopodobnych dalszych kosztów: —

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Wzywa się c. k. Rząd, a względnie Radę szkolną krajową

- 1) żeby odtąd w myśl art. 1. ustawy z d. 2. maja r. 1873. o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół ludowych (Dz. u. kr. z r. 1873. Nr. 250.) zanim uchwalona nowela wejdzie w wykonanie, przystąpiła do zakładania szkół ludowych w gmi-

nach, które ich dotąd nie posiadają, i dążyła do tego, iżby je w przeciągu następnych lat dziesięciu wszystkie gminy kraju bądź same dla siebie, bądź w połączeniu z gminami sąsiednimi otrzymały;

- 2) żeby dla oszczędzenia funduszu krajowego na razie w myśl art. 6. pomienionej ustawy zadawalniała się, ile możliwości zakładaniem szkół filialnych, a dla oszczędzenia funduszy miejscowych budynkami skromnymi i do najściślejszych potrzeb zastosowanymi;
- 3) żeby przez zaprowadzanie półduiowej nauki zapobiegała, o ile się to da wykonać, kosztownemu rozszerzaniu szkół już istniejących przez dodawanie nowych bądź stałych bądź równorzędnych klas, chyba gdyby właściwa gmina oświadczyła gotowość do ponoszenia wynikających z rozszerzenia kosztów z własnych funduszy;
- 4) żeby w preliminarzach funduszu szkolnego krajowego, który corocznie Sejmowi przedkłada, przeprowadzała dokładną specyfikację wydatków na wzór preliminarza edukacyjnego, który c. k. Rząd Radzie Państwa zwykł przedkładać;
- 5) żeby zamknięcia rachunkowe z obrotu funduszu szkolnego krajowego w połączeniu z funduszami szkolnymi okręgowymi z wykazem szczegółowym ich wzajemnych pretensyi, przedkładała Sejmowi najdalej we dwa lata po upływie każdego roku budżetowego.

II. Wzywa się Wydział krajowy, żeby ze swojej strony przestrzegał zasad budżetowania funduszu szkolnego w uchwale I. pod l. 4. i 5. wskazanych.

III.

U s t a w a

z dnia o zakresie nauki w szkołach ludowych, tak
pospolitych jakoteż wydziałowych podawać się mającej.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem
Krakowskiem rozporządzam co następuje:

Art. 1.

Przedmiotami nauki w szkole pospolitej ludowej są:

Religia, czytanie i pisanie;

Język wykładowy, a względnie także drugi język krajowy;

Rachunki w połączeniu z wiadomościami o najprostszyc
formach geometrycznych;

Najprzystępniejsze dla uczniów i najważniejsze wiadomości
z historyi naturalnej, fizyki, geografii i historyi, ze szczególnem
uwzględnieniem kraju rodzinnego i monarchii austriacko-węgier-
skiej, jakoteż zarysu konstytucyjnego ustroju państwa;

Rysunki;

Śpiew;

Roboty ręczne, szczególnie kobiece dla dziewcząt, nie wy-
kluczając robót ręcznych dla chłopców, wedle usposobienia uczniów,
możności i potrzeb miejscowych;

Gimnastyka, jako przedmiot obowiązkowy dla chłopców, a
nadobowiązkowy dla dziewcząt;

Język niemiecki jest przedmiotem obowiązkowym w szko-
łach o większej ilości klas, od trzeciej klasy począwszy. (Ustawa
krajowa z dnia 22. Czerwca 1867. r. dz. u. kr. nr. 13.).

Zakres w jakim te przedmioty udzielać się będą, stosować
się ma do stopnia, na którym się znajduje szkoła ze względu
na ilość sił nauczycielskich (§. 31. ust. państw. z d. 2. Maja r.
1883. l. 53. Dz. p. p. i Rządu).

Art. 2.

Nauka w szkołach ludowych pospolitych wszelkiej kategorii udzielana będzie według planów i szczegółowych instrukcyi, które w duchu zasad w niniejszej ustawie rozwiniętych, wydawać będą powołane do tego władze szkolne, mając na względzie stopień, jaki każda szkoła zajmuje, na potrzeby okolicy, dla której jest przeznaczona, a przede wszystkim na różnicę, jaka co do potrzeb umysłowych i moralnych zachodzi między ludnością wiejską i małomiejską z jednej, a miejską z drugiej strony.

Nauka w każdej szkole z osobna stanowić będzie zamkniętą w sobie względnie całość.

Art. 3.

Szkoły pospolite wiejskie i małomiejskie obejmują zwykle trzy stopnie nauki, zastosowane do wieku dzieci i wzrostu ich pojęcia.

Każdy stopień mieścić w sobie może dwa oddziały uczniów, z których jeden będzie oddziałem poczynających, a drugi oddziałem postępujących.

W szkołach z nauką całodniową mogą uczniowie postąpić do wyższego oddziału już po półrocznej nauce. W szkołach z nauką półdniową postępować będą z jednego oddziału do drugiego dopiero po roku; uczniowie jednak okazujący nadzwyczajny postęp w naukach, mogą i przy półdniowej nauce zamienić oddział niższy na wyższy już po upływie jednego półrocza.

Stopień lub oddział posiadający osobnego nauczyciela, zowie się klasą.

Art 4.

1. Tak szkoły wiejskie jakoteż małomiejskie, podając wiadomości początkowe dla ludzi wszelkiego stanu nieodbitie potrzebne, urządzać będą naukę tak, iżby dzieci ztąd czerpały oświecenie o zadaniach i warunkach zawodu, jakiemu się według okoliczności, miejsca i stanu prawdopodobnie poświęcić mają.

2. Naukę religii i płynących z niej zasad moralnych zwykle udzielać będzie kapłan. W zastępstwie jego, za zezwoleniem właściwej duchownej władzy, udziela jej uczniom swojego wznania nauczyciel świecki według przepisanych podręczników. Nauczyciel zresztą zawsze ma zwracać uwagę uczniów na ten przedmiot, w miarę ich pojęcia i umysłowego rozwoju.

3. W nauce o świecie, czyli tak zwanej pogładowej zajmować ich będzie naprzód przedmiotami z najbliższego otoczenia, a tem samem tyczącymi się gospodarstwa i przemysłu wiejskiego lub małomiejskiego i opisami używanych w jednym lub drugim płodów natury, jakoteż ich obróbki; podawać stopniow wiadomości o najpospolitszych zjawiskach natury, o warunkach zdrowia, o kraju jako części ziemi, o jego historii, o powinnościach i prawach obywateli.

4. W czytaniu i pisaniu doskonalić się mają uczniowie pod kierownictwem nauczyciela metodycznie i doprowadzić do możebnej biegłości.

Skoro w jednym i drugim niejkiej już nabędą wprawy, należy gwoli ćwiczenia takie podawać rzeczy do czytania i pisania, które im na terażniejszy i na dalszy ich wiek użyteczne być mogą, a służą za podstawę nauki poglądowej. Rada szkolna krajowa przepisze zastosowane do tych wymagań książki. Czytanie tych książek rozszerzać będzie rzeczony wiadomości uczniów i doskonalić ich zdolność tłumaczenia się w języku wykładowym.

Obok tego zwracać będzie nauczyciel ich uwagę na główne zasady gramatycznej budowy języka i połączy z tem odpowiednie ćwiczenia.

5. Naukę rachunków udzielać się będzie także sposobem poglądu przez ciągle stosowanie jej do liczb miar i wag rzeczy z zakresu życia praktycznego.

Uczniowie ćwiczyć się będą tak w rachunku z pamięci jakoteż w rachunku na tablicy, obejmując cztery działania w liczbach całych i ułamkach zwyczajnych i dziesiętnych, a potem naukę o stosunkach i proporcjach aż do prostej reguły trzech włącznie.

6. Obznajamiać się też będą z najprostszymi formami geometrycznymi, które w życiu pospolitem codziennie znajdują zastosowanie. Ćwiczenia te odbywać się będą w połączeniu z rachunkiem przez obliczanie wymiarów przestrzeni za pomocą najpospolitszych narzędzi, jakoto: linealu, łokcia, metra lub cyrkla. Również ćwiczyć się będą uczniowie w mierzeniu od oka.

Ćwiczenia te uzupełniać się będą rysunkiem, przeważnie z natury, w obrębie form najprostszych.

7. Śpiew w szkole ludowej pospolitej ma na celu formowanie głosu i ucha zapomocą stosownych ćwiczeń.

Obejmuje zaś ćwiczenia tak w śpiewie świeckim jakoteż kościelnym lub cerkiewnym.

8. Gimnastyka obowiązkowa dla chłopców a dowolna dla dziewcząt i roboty ręczne zastosują się do usposobień i potrzeb uczniów i uczennic.

W nauce robót ręcznych uwzględniać należy także miejscowe stosunki gospodarcze i przemysłowe.

Art. 5.

Szkoły ludowe pospolite miejskie obejmują sześć stopni nauki, z których każdy stanowi osobną klasę.

Podają naukę początkową przeważnie w duchu ogólnego oświecenia, mając obok ogólnych wiadomości dla każdego stanu potrzebnych, przede wszystkim umysłowe i moralne potrzeby tej części młodzieży na względzie, która w szkołach średnich lub wydziałowych zamierza szukać dopełnienia lub rozszerzenia swych wiadomości.

Art. 6.

Na powyższej zasadzie ma być w szkołach ludowych pospolitych miejskich nauka tak rozłożona i prowadzona, ażeby uczniowie po ukończeniu klasy czwartej byli dostatecznie usposobieni do pobierania nauki w szkole średniej lub wydziałowej.

W klasie piątej i szóstej szkoła miejska poda wiadomości odpowiadające ogólnemu celowi szkoły ludowej pospolitej w zakresie odpowiednio do potrzeb miejscowych rozszerzonym.

Art. 7.

Z uwzględnieniem potrzeb i stosunków miejscowych, zwłaszcza co do rolniczego przeważnie lub przemysłowego zajęcia ludności, orzeknie Rada szkolna krajowa, które szkoły mają być urządzone jako miejskie, a które jako wiejskie i małomiejskie.

Art. 8.

Po ukończeniu szkoły pospolitej uczęszczają uczniowie aż do 15-go roku życia włącznie na kursa nauki dopełniającej.

Wszakże korzystać z tych kursów mogą także osoby, które przekroczyły wiek szkolny, a to odwiedzając naukę bądź wszystkich, bądź niektórych tylko przedmiotów.

Kursa dopełniającej nauki obliczone są pospolicie na trzy lata. W nich się odbywać będzie nauka w takich porach dnia, tygodnia i roku, któreby dozwalały uczniom poświęcać się obok tego praktycznym zatrudnieniom. Ilość godzin nauki dopełniającej wynosi co najmniej cztery godziny tygodniowo w wiejskich i małomiejskich, a sześć godzin w miejskich szkołach.

Art. 9.

Kursa nauki dopełniającej mają być dalszym ciągiem i dopełnieniem szkoły ludowej pospolitej, z wybitniejszym jeszcze zaznaczeniem zastosowania do potrzeb praktycznego życia.

I. Jako ciąg dalszy nauki szkoły pospolitej uważane być mają:

1. Nauka religii.

2. Ćwiczenia w czytaniu, rozbiórce i bądź dosłownem, bądź swobodnem wygłaszaniu stosownych utworów piśmienictwa w ogóle, a w szczególności w przeznaczonym na ten cel zbiorze podawanych.

3. Opowiadania z historii krajowej tak polskiej, ruskiej, jakoteż austriackiej, nie wykluczając także historii zagranicznej.

4. Opisy okolic i miejsc z geografii.

II. Ze szczegółowem zastosowaniem do potrzeb życia praktycznego wejść do składu tej nauki:

1. Najpospolitsze ogólne wiadomości i odpowiednie ćwiczenia ze stylistyki praktycznej, a w szczególności wskazówki o pisaniu listów, krótkich sprawozdań o zachodzących w życiu wy-

padkach, kwitów, łatwiejszych podań do władz itp. w połączeniu z treściwym wykładem o organizacji władz tak rządowych jak autonomicznych i o obowiązującej konstytucyi Państwa.

2. Rysunki w zastosowaniu do potrzeb przemysłu i gospodarstwa.

3. Główne zasady rachunkowości.

4. Najważniejsze wiadomości z zakresu gospodarstwa wiejskiego i jego ubocznych gałęzi, oparte na nabytej uprzednio znajomości praw przyrody i w połączeniu, o ile to być może z ćwiczeniami praktycznymi, tudzież treściwa i praktyczna nauka o pomiarze gruntów.

Art. 10.

Dla uczniów, będących jeszcze w wieku szkolnym, którzy ze szkoły ludowej pospolitej nie zamierzają udać się do szkół średnich, istnieć będą w kraju szkoły wydziałowe z szerszym co do teorii programem, przysposabiającym przytem do przemysłowego lub rolniczego zawodu.

W tych szkołach także przyszli kandydaci stanu nauczycielskiego szkół ludowych nabywać mogą potrzebnego do korzystania z nauki w seminariach nauczycielskich przygotowania.

Będą osobne dla chłopców, a osobne dla dziewcząt szkoły wydziałowe.

Jedne i drugie obejmować będą kurs nauki czteroletni, podzielony na cztery klasy; wszakże szkoły wydziałowe z charakterem przeważnie rolniczym mogą się ograniczyć do kursu trzyletniego o trzech klasach.

Liczba godzin tygodniowej nauki wynosi w każdej klasie 24 — 30.

Art. 11.

W szkołach wydziałowych dla chłopców będą przedmiotami nauki:

1. Religia;
2. Języki: a w szczególności
 - a) język wykładowy, a względnie także drugi język krajowy;
 - b) język niemiecki;
3. Geografia;
4. Historia krajowa, w szczególności historia Polski i Rusi, Państwa Austriackiego i najważniejsze zdarzenia z historii powszechnej;
5. Rachunki;
6. Rysunek z wolnej ręki w połączeniu z geometryą, na stopnie rysunek konstrukcyjny, oba w zakresie zastosowanym do celów praktycznych;
7. Kaligrafia;

8. Nauki przyrodnicze ;
9. Technologia lub gospodarstwo wiejskie ;
10. Ćwiczenia mechaniczne ;
11. Muzyka ;
12. Gimnastyka.

Art. 12.

Program nauki religii przepisze Rada szkolna krajowa w porozumieniu z właściwą Zwierzchnością kościelną, — a co do programu w innych naukach przestrzegać będzie zasady, żeby nauka w miarę swego postępu coraz więcej uwzględniała potrzeby życia praktycznego, żeby plany stosowały się do tego, czy szkoła ma czynić zadość potrzebom przeważnie rolniczej czy przeważnie przemysłowej ludności. Następne artykuły zawierają bliższe w tej mierze wskazówki.

Art. 13.

W nauce języka wykładowego, drugiego krajowego i niemieckiego będzie staraniem szkoły, nie tylko wprawiać uczniów w poprawne wysłowienie się w tych językach mową i pismem, ale oraz obznajamiać ich z głównymi zasadami gramatyki tych języków i najcenniejszymi utworami piśmienictwa, wiekowi uczniów przystępnymi.

W dalszym ciągu nauki książka do czytania zawierać będzie przeważnie utwory piśmienne, swą treścią do potrzeb zawodów praktycznych zbliżone, a obok tego zajmą uczniów ćwiczenia stylistyki praktycznej, powyżej dla nauki dopełniającej przepisane, wszakże o wymaganiach nieco ściślejszych w miarę dokładniejszej nauki w szkołach wydziałowych udzielanej.

Art. 14.

Nauka geografii poprzedzi naukę historii i na podstawie niektórych najpospolitszych wstępnych wiadomości podawać będzie przede wszystkim geografję kraju rodzinnego, następnie geografję Europy i innych części świata, nie zaniedbując obznajamiać uczniów z płodami natury i przemysłu, znajdującymi się na rozmaitych punktach ziemi, jakoteż głównymi drogami handlu, którego są przedmiotem.

W nauce historii podany będzie naprzód rys historii Polski i Rusi, następnie Państwa Austriackiego, z ile możności wywodnym opisem tych krajów, ich ekonomicznych stosunków i instytucji.

We wszystkich klasach a w szczególności już przy sposobności, jakie podadzą opisy geografji, będzie nauczyciel obznajamiał uczniów z ważniejszymi zdarzeniami z historii powszechnej.

Art. 15.

Nauka rachunków będzie miała naprzód zadanie utwierdzić uczniów w ich wiadomościach w szkole pospolitej nabytych, a następnie je rozszerzyć do nauki o potęgach i pierwiastkach, o proporcjach złożonych, o regule łańcuchowej, rent i procentów.

Ta nauka uwzględniać będzie przede wszystkim praktyczne sposoby przeprowadzania potrzebnych w życiu pospolitem działań, a ogólną teorią jedynie o tyle, o ile to służyć może do ułatwienia praktycznej nauki.

Oprócz tego udzielana będzie nauka rachunkowości, zastosowana do potrzeb gospodarstwa i przemysłu.

Art. 16.

Rysunek z wolnej ręki ćwiczyć będzie przede wszystkim w rysowaniu form i przedmiotów używanych w przemyśle.

Z rysunkiem tym należy połączyć naukę o formach geometrycznych, a następnie zastosowanie ich w rysunku konstrukcyjnym, który równie jak rysunek z wolnej ręki uwzględni przedmioty używane w przemyśle i wspierać będzie ćwiczenia mechaniczne, w szkole wykonywane.

Art. 17.

W każdej klasie poświęcone będą osobne godziny na formowanie pisma na zasadach umiejętnej kaligrafii.

Art. 18.

W naukach przyrodniczych instrukcja ograniczy się do zjawisk i przedmiotów, z którymi uczniowie mogą mieć styczność i wykazywać będzie ich wpływ lub zastosowanie w życiu człowieka, jego zatrudnieniach lub potrzebach, podając oraz najpraktyczniejsze wiadomości z higieny tak ludzkiej jak zwierzęcej.

Art. 19.

Technologia obznajamiać będzie uczniów przede wszystkim z własnościami surowych płodów natury, używanych w przemyśle; z najpospolitszymi sposobami przerabiania tych płodów; wskaże wynikię ztąd sposoby fabrykacyi i rodzaje rękodzieł; wreszcie pouczy o własnościach uzyskanych w nich wytworów w zastosowaniu do rzemiosł lub gospodarstwa.

Naukę tę podawać należy dopiero w późniejszych kursach szkoły wydziałowej, sposobem prostym, doświadczalnym, bez subtelných i obszerných teoryj.

Art. 20.

Nauka gospodarstwa wiejskiego i jego ubocznych gałęzi, zastosowana będzie do potrzeb okolicy, w której się

szkoła znajduje, i nawiąże do wskazówek jakie pod tym względem uczniowie mogli uzyskać w naukach przyrodniczych.

Dążyć należy do tego, żeby nauka uzmysławiana była okazami, a łączyła się, ile możliwości, z ćwiczeniami w ogródku i na polu.

Art. 21.

Ćwiczenia mechaniczne dążyć będą do wprawy uczniów w wykonywaniu początkowych prac mechanicznych, przedewszystkiem takich, co bez warsztatu jedynie przy pomocy najprostszyc narzędzi i przyrządów mogą być wykonane.

Obznajamiać ich przy sposobności tych ćwiczeń należy ze sposobami obrabiania drzewa, metalu, skóry i innych materiałów przy pomocy najprostszyc narzędzi, z narzędziami, używanymi w rękodziełach, ze sposobami ich użycia w wykonywaniu rękodzieł, wreszcie pouczać jak narzędzia w należytych do użytku stanie utrzymać można.

Art. 22.

Nauka muzyki głównie doskonalenie śpiewu będzie miała na uwadze; nie jest jednak wykluczona także muzyka instrumentalna.

Nie będzie się jednak, jak w szkole pospolitej, ograniczała do samych tylko praktycznych ćwiczeń, ale oprze się na znajomości pierwszych zasad muzyki tak świeckiej, jakoteż w niarę potrzeby i możliwości, także kościelnej.

Art. 23.

Ćwiczenia ciała odbywać się będą według zasad gimnastyki szkolnej.

Art. 24.

W szkołach wydziałowych dla dziewcząt nauka w ogóle stosować się będzie do właściwych tej płci umysłowych potrzeb i usposobień, i uwzględni przedewszystkiem potrzebę rozleglejszego oświecenia ogólnego; nie spuszczać z oka praktycznych także potrzeb.

W tym duchu postępując, nauka języków będzie głównie to ogólne oświecenie miała na uwadze, obznajamiając uczennice z najcelniejszymi epokami piśmiennictwa, szczególnie ojczytstego.

Nauka historii wypełniając program w szkołach dla chłopców przepisany, poda także treściwy rys historii powszechnej.

Miejsce technologii i gospodarstwa wiejskiego zajmie w szkołach wydziałowych dla dziewcząt nauka gospodarstwa domowego i robót kobiecych. Z ćwiczeń mechanicznych tylko te wejść mogą w skład programu nauki, które odpowiadają usposobieniom płci żeńskiej.

Gimnastyka w tych szkołach nie będzie przedmiotem obowiązkowym; natomiast higiena w nieco obszerniejszym niż w szkołach dla chłopców zakresie ma być wykładana.

Art. 25.

Zwierzchność szkolna miejscowa może za zgodą Zgromadzenia nauczycieli, poszczególnych uczniów na żądanie ich rodziców od uczenia się pojedynczych przedmiotów uwolnić, jeżeli przeto postęp w innych przedmiotach lub porządek szkolny nie ucierpi.

Ze szkołami wydziałowemi połączone być mogą szkoły rolnicze, przemysłowe lub handlowe, niedzielne czy wieczorne, albo także praktyczne kursa specjalne np. koszykarstwa, ceramiki, budownictwa i t. p. jeżeli się na to znajdują fundusze.

Art. 26.

W miejscach, gdzie istnieją szkoły ludowe, zaprowadzone mogą być także kursa dla dorosłych, mające na celu dalsze rozwinięcie wiadomości w szkole ludowej nabytych.

Nauczyciele, którzy na tych kursach naukę udzielać będą, mają prawo do osobnej za to nagrody.

Art. 27.

Polecam Mojemu Ministrowi oświecenia wykonanie niniejszej ustawy.

THE UNIVERSITY OF CHICAGO
DEPARTMENT OF CHEMISTRY
5500 SOUTH CAMPUS DRIVE
CHICAGO, ILLINOIS 60637

RECEIVED
JAN 15 1964
FROM
DR. J. H. GOLDSTEIN
1000 UNIVERSITY AVENUE
ANN ARBOR, MICHIGAN 48106

RE: [Illegible]
[Illegible]
[Illegible]

Yours very truly,
[Illegible]

[Illegible]
[Illegible]
[Illegible]

[Illegible]
[Illegible]
[Illegible]

[Illegible]
[Illegible]
[Illegible]